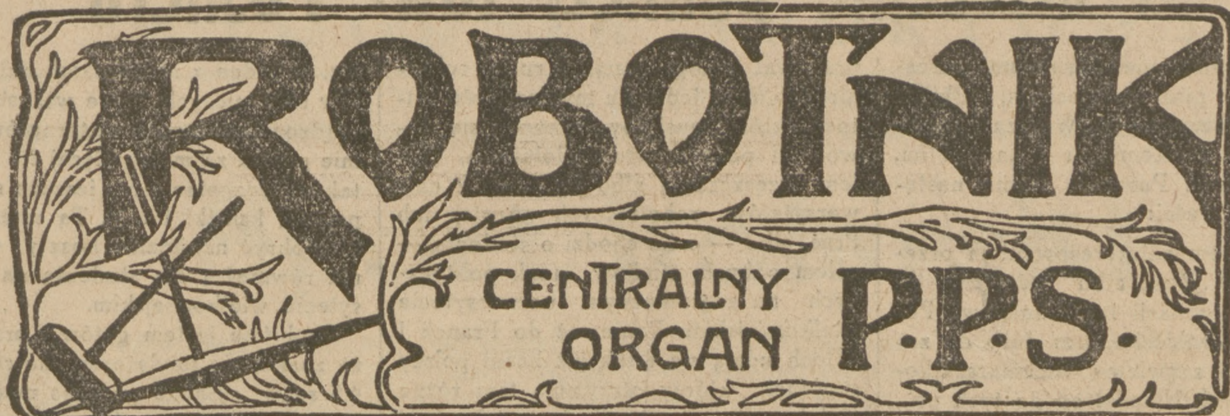
Po konfiskacie nakład drugi

NR. 233 (4573) WARSZAWA, WTOREK 30 CZERWCA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

edakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Wielka demonstracja pracowników państwowych

Takiego wiecu — stwie... to można bez żadnej zgoła przesady — jak niedzielny wiec pracowników państwowych, Warszawa dawno już nie oglądała. Kto zna wielki Cyrk przy ul. Ordynackiej, wie jakie masy ludzkie wchłonąć on potrafi. A jednak wszystkie wolne w nim miejsca, galerje, balkony, nawet przejścia zostały tak zabite, że ludzie tłoczyli się dokoła areny; ci, co się spóźnili, nie znaleźli już pomieszczenia.

Zebrali się pracownicy państwowi wszelkich zawodów i stopni służbowych. Prócz kolejarzy i pocztowców, przybyli liczni urzędnicy administracji, nauczyciele, pracownicy monopolów itd.

Uderzającym był liczny, **wręcz manifestacyjny udział członków tych związków, których przywódcy siedzą w sanacji**, a więc urzędników kolejowych, pocztowców, nauczycieli urzędników, należących do SUP, niższych funkcjonarjuszów itp.

Wiec był świadectwem kompletnego bankructwa wpływów związków sanacyjnych, których przywódcy — wraz ze sławetną „centralą" p. Filipka — zawiśli dzisiaj zupełnie w powietrzu!

Wśród zebranych **ogromne podniecenie.** Toczą się rozmowy na temat obniżki płac, przeplatane często złorzeczeniami i epitetami pod właściwym adresem.

Ogólne rozdrażnienie pogłębia jeszcze fakt istotnie oburzający, że w ostatnich właśnie dniach, **równocześnie z nową obniżką, podskoczyły nagle ceny mięsa, tłuszczów i wyrobów masarskich,** iż ta podwyżka — czysto spekulacyjna na rynku warszawskim — **została zatwierdzona!**

Zagaja obrady w imieniu CKP tow. **Borkowski,** prezes Związku zaw. maszynistów, podnosząc doniosłość chwili obecnej.

W prezydjum wiecu zasiedli: tow. dr. **Raabe,** dalej tow. **Duda** i **Różański** (w im. ZZK), ttow. **Komorowski i Lisiewicz** (w im. ZZM), tudzież ob. **Garbulski** (w im. ZKP).

Pierwszy, wśród oklasków, przemówił prezes Centr. Kom. Poroz., tow. dr. **Raabe.** Mówca ilustruje krótko sytuację, wytworzoną dzisiaj w masach urzędniczych. Nikt nie śmie pracownikom państwowym odmówić prawa obrony swej zagrożonej egzystencji, której kosztem usiłuje się dziś wyrównywać w budżecie deficyty, wywołane zupełnie innemi przyczynami. Podkreśliwszy konieczność solidarności rzesz pracowniczych, mówca piętnuje **rozbijacką robotę przywódców sanacyjnych związków,** na co sala reaguje burzliwemi oklaskami i okrzykami: **„precz z sanacją!", „precz ze zdrajcami!".**

Zabiera następnie głos w imieniu Z. Z. K. i Z. Z. M., przyjęty oklaskami, tow. **Kaczanowski.** Mówca zwraca uwagę na **straszliwą niepewność jutra,** jaka w dzisiejszych warunkach i **przy dzisiejszym systemie zawisła nad głowami rzesz pracujących i nad całym krajem.** Podkreśla różnicę, jaka zachodzi **między demokratycznymi krajami a Polską.** Zagranicą konieczne dla państwa i w jego interesie leżące oszczędności, rządy przeprowadzają **pod kontrolą opinji publicznej i w porozumieniu z parlamentem,** dzięki czemu zmiany różne, choćby i przykre, **odbywają się bez wstrząsów.** Natomiast w Polsce **nikt nie wie, co nastąpi jutro.** Społeczeństwa, **odgrodzone od wszelkiego wpływu na rządy w państwie,** patrzy jeno, jak budżet państwa **tnie się i rąbie w sposób mechaniczny,** który niewiadomo do czego doprowadzi, gdyż wszystkie zarządzenia **spadają społeczeństwu na głowę z nienacka,** jak cegły z dachu. Następnie kreśli tow. **Kaczanowski** krótko historję budżetów pomajowych po r. 1930, w których w ciągu lat **winna była zebrać się nadwyżka dochodów nad uchwalonymi przez Sejm wydatkami, sięgająca bez mała do 1½ miljarda złotych.** Tę nadwyżkę wydawało się **bez wiedzy Sejmu i wbrew niemu! Gdy opozycja zwracała uwagę, że to się źle skończy,** prasa **sancyjna,** która leje **dziś** łzy krokodyle nad „dolą urzędniczą", **zasypywała opozycję obelgami,** a urzędnikom wmawiała, że powinni **sławić „rządy dobrego gospodarza".** Dziś jednak, masy urzędnicze, latami przez demagogję sanacyjną tumanione, widzą, **jak je okłamywano.** Wyliczywszy szereg zbędnych dla kraju wydatków, na których można porobić znaczne oszczędności, **bez narażania ludzi na głód,** mówca przemówienie swe, przerywane częstymi oklaskami, kończy wezwaniem do solidarności w akcji o lepsze jutro.

Następny mówca, ob. **Nowakowski,** wiceprezes Zjednoczenia Kolejowców Polskich, przytacza cyfry, dotyczące obecnych uposażeń urzędniczych różnych stopni, a w sposób jaskrawy ilustrujące **katastrofalne położenie pracowników państwowych.** Po ostatnich „oszczędnościach" rządu wytworzył się stan taki, że uposażenie ogromnej większości pracowników państwowych **spadło daleko poniżej minimum egzystencji.** Masom pracowniczym grozi głód.

Przemówienie swe kończy mówca przyjętem oklaskami oświadczeniem, że **ZKP poprze każdą akcję, zmierzającą do obrony interesów pracowniczych.**

Po tem przemówieniu przewodniczący tow. **Raabe** odczytuje obszernie motywowaną rezolucję, **protestującą w sposób ostry przeciw obniżkom płac i żądającą cofnięcia tych obniżek.** Rezolucję przyjmuje sala jednomyślnie.

Przed zamknięciem wiecu zgłosił się do Prezydjum poseł tow. **Barlicki,** prosząc o udzielenie mu głosu.

Pojawienie się tow. **Barlickiego** wita sala **długim grzmotem oklasków i okrzykami: „Niech żyje więzień brzeski!".**

Tow. **Barlicki** oświadcza, że poprosił o głos już poza porządkiem dziennym, by zwrócić uwagę na tę stronę całego zagadnienia, która **nie może być obojętna pracownikom państwowym, jako obywatelom kraju,** zwłaszcza, że to, co dziś dzieje się z urzędnikami, jest częścią tego, co **wogóle dzieje się z masami pracującemi i z krajem.**

Mówca przypomina nadzieje, jakiemi masy witały wypadki z przed 5 laty. **Co z tych nadziei dzisiaj pozostało,** to ilustruje najlepiej wiec dzisiejszy.

Mocne swe, przez tłumy owacyjnie przyjęte przemówienie, kończy tow. **Barlicki** uwagą, że dziś, wśród ciężkich własnych cierpień, masy urzędnicze niewątpliwie **już jasno zobaczyły,** jaką **dla nich i dla przyszłości Polski posiada wartość demokracja, oparta o masy pracujące miast i wsi.** (Długotrwałe oklaski i ponowne wołania: **„Niech żyje więzień brzeski!"**)

Gdy tow. **Raabe** chciał wiec zamknąć, zaszedł incydent, ilustrujący rozgoryczenie mas. Nikt nie zabierał się do wyjścia, natomiast tłumy otoczyły prezydjum, **domagając się uchwały strajkowej.**

Prezydjum wreszcie udało się uspokoić umysły i wytłomaczyć, że toczy się właśnie akcja obronna, której nie można zaskakiwać żadnemi ostatecznemi decyzjami, a która przecież nie kończy się na tym jednym wiecu.

Tow. **Raabe,** wszedłszy na stolik, oświadczył zebranym, że niezależne związki pracownicze zastosują wszelkie właściwe środki obrony interesów pracowniczych, poczem została dodatkowo przyjęta wśród oklasków następująca uchwała:

Wiec wzywa Związki do przygotowania zawczasu akcji obronnej przeciw zamachom na egzystencję pracowniczą, stwierdzając, że akcję tę poprą masy pracownicze wszystkiemi stojącemi im do dyspozycji środkami.

Dopiero potem zaczęły tłumy opuszczać Cyrk. Przy wyjściu rozległa się pieśń „Czerwony Sztandar".

Policja, skoncentrowana w ogromnej liczbie, nie miała powodu do urzędowania, gdyż dzięki dyscyplinie i zarządzeniom zwołującym wiec związków, na wiecu i po wiecu **panował porządek wzorowy.**

Wybory w Hiszpanji

WIELKIE ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW I REPUBLIKANÓW

MADRYT, 2 9czerwca. (PAT). Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył, że z wczorajszych wyborów koalicja republikańsko-socjalistyczna wyszła zwycięsko w całej Hiszpanji, w szczególności w Madrycie. W okręgu madryskim wybrani zostali m. in. ministrowie: Dolwer, de Los Rios, Prieto, Domingo, Maura, Albernos, Aziana i Lerroux. W Orense wybrani zostali b. ministrowie z okresu dyktatury: Calvo i Sotelo. W Oviedo uzyskał mandat Aiala, ambasador hiszpański w Londynie. Komuniści wszędzie ponieśli porażkę. W czasie wyborów doszło w różnych punktach do **incydentów, w wyniku których 11 osób poniosło śmierć.**

Madryt, 29 czerwca. (PAT). Wybrani zostali do kortezów m. in.: Melkiades Alvarez, Ortega Igasset, Galarza i Zamora, ten ostatni w Saragosie. Zamora oświadczył, iż wedle jego przewidywań, w Kortezach prawica liberalno-republikańska posiadać będzie około 90 mandatów, **socjaliści zaś zgórą 100.**

MAJOR FRANCO W SZPITALU.

Madryt, 29 czerwca. (PAT). Przybył tu samolotem z Sewilli mjr. Franco. Umieszczono go w szpitalu wojskowym.

Wybory na Węgrzech

BUDAPESZT, 29 czerwca. (PAT). W wyniku pierwszego dnia wyborów, które odbyły się w 174 obwodach, partja jedności rządowej uzyskała 121 mandatów, chrześcijańsko - narodowa partja gospodarcza 19 mandatów, partja agrarna 3, bezpartyjni 18. W 13-tu obwodach odbędą się powtórne wybory.

Nowy rząd w Bułgarji

Sofja, 29 czerwca. (PAT). **Malinow** przedstawił królowi do podpisu listę gabinetu, w skład którego wchodzą: trzej przedstawiciele partji demokratycznej, **Malinow** — prezes Rady Ministrów i minister Spraw Zagranicznych, **Muszanow** — minister Spraw Wewnętrznych i **Girginow**—minister Finansów; trzej przedstawiciele stronnictwa agrarnego: **Giczow** — minister Rolnictwa, **Murawiew** — minister Oświecenia, **Petrow** — minister Handlu i **Warbenow**— minister Sprawiedliwości, wreszcie jeden przedstawiciel radykałów **Kosturkow,** minister Kolei. Gen. **Kissiow** pozostał na stanowisku ministra Wojny.

Król podpisał jednocześnie dekrety, dotyczące dymisji gabinetu Liapczewa i mianowania nowego rządu.

Francuzi wobec projektu Hoovera

Paryż, 29 czerwca. (PAT). Dziś rano wznowiono rokowania francusko - amerykańskie, przerwane na 24 godziny, aby dać możność min. Mellonowi porozumienia się z prezydentem Hooverem co do treści pierwszych jego rozmów z ministrami francuskimi. Jak wiadomo, główne zastrzeżenia ze strony francuskiej dotyczą sposobu zużytkowania nieuwarunkowanej raty rocznej, która ma być wpłacona przez Rzeszę niemiecką do Banku Wypłat Międzynarodowych. **Rząd francuski domaga się, aby część tej sumy przeznaczona była na kredyty dla Polski,** Rumunji i Jugosławji.

Statut emerytalny pracowników m. Warszawy zagrożony

Statut emerytalny pracowników miejskich rozpatrywany jest obecnie w Komisji budowlanej Rady miasta. Dzieje tego statutu są osobliwe. **Przez kilka lat odlegiwał się w biurkach pp. wice-prezydentów,** aż wreszcie przesłano go do dalszego „zaurzędowania" p. prezesowi Jaworowskiemu.

Zaczęło się **„popychanie"** statutu przez p. Jaworowskiego. Poszedł on na Komisję budowlaną, a ta odesłała do podkomisji, gdzie referat statutu objął „ostatni z Mohikanów" rozpadającej się grupy sanacyjnej na terenie Rady, p. mecenas Wyrostek. Tak więc opiekę statut miał od początku do końca wyśmienitą.

Rezultat tej opieki jest ten, że **przeprowadzenie statutu okazało się obecnie dla większości Rady miejskiej niemożliwe! Jest to skandal, który w pełni charakteruje stosunki w naszej Radzie miejskiej i lekceważenie przez Prezydjum Rady i większość radziecką spraw pracowniczych.**

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie konwentu senjorów Rady miejskiej, na którem p. Jaworowski przedłożył konieczność przeprowadzenia statutu przed wakacjami. Już samo zwołanie konwentu **w ostatniej chwili** wskazuje na szczerość wystąpienia prezesa Rady. Na to tylko czekali radni prawicowi, aby dowieść, **że jest to rzeczą niemożliwą.** P.P. Wilczyński, Staniszkis i Zawadzki wykazywali z kalendarzem w ręku, że trzeba conajmniej 3 tygodni na debaty! **Trzy tygodnie potrzeba na formalistykę spółki endecko-chadecko - sanacyjnej, aby w rezultacie przyjąć rzecz już całkowicie niemal wykończoną.** Tymczasem pp. radni „muszą", jak twierdzili, wyjechać najpóźniej 5 lipca na wakacje. Czasu więc niema!

Tow. Raabe z ramienia klubu PPS i tow. Sachsowa z Bundu wykazywali, że statut jest tak przygotowany, iż przeprowadzenie jego przed wakacjami nie może napotkać na żadne trudności. Tow. Raabe zaproponował ograniczenie do minimum wszelkiej dyskusji i przeprowadzenie statutu, po krótkich oświadczeniach grup radzieckich, bezpośrednio drogą głosowania poprawek i całości. **Znaczną większością głosów konwent senjorów uznał dokonanie tego za niemożliwe.**

Tak więc, pracowników miejskich dotyka cios niemal nieoczekiwany! Statut, którego domagały się wszystkie związki robotnicze i pracownicze przy każdej okazji, który jest gotów do przyjęcia, który ma olbrzymie znaczenie dla zabezpieczenia bytu pracowniczego, zostaje odłożony do „lepszych czasów". **Na potępienie wprost zasługuje argument radnych prawicowych o konieczności wyjazdu na wakacje.** Dla panów mecenasów jest stokroć ważniejszy ich odpoczynek, niż byt tysięcy pracowników, którzy od nich zależą.

Tymczasem toczą się debaty nad statutem na Komisji budżetowo - finansowej, przewlekane przez dyskusję samych z sobą radnych prawicowych. Z ramienia klubu PPS tow. **Raabe i Haupa** zgłaszają krótko motywowane poprawki, idące w myśl życzeń pracowniczych, **jednak są one z reguły odrzucane większością kilku głosów radnych prawicowych.**

Stosunek większości radzieckiej do spraw pracowniczych musi być jaknajostrzej zakwalifikowany. Pracownicy miejscy nie mogą pozostawić bez reakcji odłożenia przez Radę miejską do „lepszych czasów" statutu emerytalnego.

O uczczenie pamięci tow. Posnera

Pan Immanuel **Birnbaum**, korespondent pism niemieckich, od kilku lat zamieszkały w Warszawie, nadesłał do Komitetu Fundacji im. Stanisława Posnera pismo następującej treści:

Ze szczerem zainteresowaniem przeczytałem w „Robotniku" wezwanie do stworzenia fundacji im. Stanisława Posnera. Ja osobiście mam dużo do zawdzięczenia zmarłemu wicemarszałkowi Posnerowi. Należał on do tych polskich polityków. których dawno już znałem, zanim jeszcze przybyłem do Warszawy, którzy pomagali mi zrozumieć życie publiczne Polski i z którymi nawet rozprawy na temat różnicy zdań zawsze dla mnie były owocne. Chciałbym więc to uwielbienie, które zachowałem dla Posnera poza grób, dowieść również czynem i w skromnej części przyczynić się do fundacji, która Jego pamięci ma być poświęcona.

Jako cudzoziemiec, nie mogę jednak wziąć udziału w każdem z tych zadań które były w „Robotniku" wzięte pod uwagę, jako przypuszczalne pola pracy tej fundacji. Wobec tego pragnę uczynić określoną propozycję, z którą byłby związany mój datek.

Posner zawdzięczał swój daleki wzrok i niezależność swego sądu w dużej mierze swemu długoletniemu pobytowi zagranicą. Jest przecież rzeczą powszechnie znaną, że miesczkał on 11 lat w Paryżu. Mniej podkreślane, lecz dla niego nie mniej ważne, było to że już wcześniej, jeszcze podczas nauk. spędził on prawie 6 lat na obcych uniwersytetach, a mianowicie w Niemczech. Zmarły czuł się też sam zawsze uczniem niemieckiego prawnictwa, szczególnie niemieckich historyków prawa.

Możeby więc na pamiątkę tej okoliczności postawić fundacji im. Posnera za zadanie ułatwienie zdolnym młodym ludziom, którzy okazali już swe zainteresowanie dla spraw publicznych, studja zagranicą? Nie uważałbym przytem za stosowne myśleć tylko o akademikach. Uniwersytety robotnicze, utworzone w ostatnich czasach przez państwo, władze komunalne, organizacje zawodowe i t. d. przedewszystkiem w Austrji i w Niemczech, napewno chętnie przyjęłyby zdolnych młodzieńców robotniczych z Polski jako uczniów.

Dlatego proponuję, aby corocznie, na zmianę, wyznaczono stypendjum jednemu młodemu robotnikowi, który już pracował w organizacjach ruchu robotniczego, oraz jednemu młodemu studentowi, który musiałby wykazać się dowodami politycznego uzdolnienia, celem uczęszczania albo na jeden z uniwersytetów robotniczych Austrji lub Prus, albo — o ile chodzi o studenta — celem odbycia studjów nauk politycznych na zagranicznym uniwersytecie wielkomiejskim. Ponieważ do Francji i Włoch udają się i tak już liczni polscy studenci, którzy otrzymują tam różne ulgi i ponieważ Anglja jest jako kraj dla studjów, o ile mi wiadomo, kosztowna, zaproponowałbym również i dla tego wypadku ograniczenie się do Austrji i Niemiec.

Aby stypendjum takie uczynić pożytecznem powinnoby ono być według mojego zdania dane na 10 miesięcy, t. zn. na rok bez jednego ze zwykłych okresów wakacyjnych. Nie powinno ono też być za nisko ustanowione, aby umożliwić posiadaczowi rzeczywiste wyzyskanie pobytu zagranicą bez trosk materjalnych. Konieczna ku temu suma powinna wynosić według mego zdania 3000 złotych rocznie. Uważam za możliwe, że jeden z niemieckich uniwersytetów robotniczych, które wszystkie są urządzone na modłę internatów, przyjmie ucznia za mniej więcej 2/3 tej sumy, tak, że pozostanie mu jeszcze reszta na podróż, książki i t. d. Tą sumą dałyby się pokryć minimalne koszty utrzymania również i dla studenta na uniwersytecie wielkomiejskim.

Osobiście jestem gotów, przyjmując, że znajdą się fundatorzy na resztujące 4/5 sumy, składać podczas mego pobytu w Warszawie na ten cel rocznie 600 złotych, płatne w dwuch ratach.

Pozatem ofiaruję moją pomoc przy staraniach się o odpowiednie przyjęcia na uniwersytetach, ulgi i t. d. Założeniem byłoby zawsze, że stypendjarjusz włada dostatecznie niemieckim językiem.

Cieszyłby się bardzo gdyby moja propozycja znalazła poparcie przygotowawczego komitetu fundacji i gdyby podane warunki wkrótce dały się urzeczywistnić.

Z wyrazami wysokiego szacunku
Immanuel Birnbaum.

---

szono ilość samochodów urzędowych itd. itd. W ten sposób pokazuje się społeczeństwa, że rozumie się jego nędzę i pragnie się jej zaradzić, nawet kosztem własnych przyjemności i wygody.

U nas nie można dotąd zanotować żadnego analogicznego faktu ani objawu. Wielcy niech używają dalej, a mali niech się jeszcze bardziej ograniczą, aby tamtym nie zbywało na niczem — oto dewiza samolubna i niebezpieczna, przyświecająca tym, którzy nie mają ani umiejętności rządzenia, ani nawet dobrej woli w stosunku do sprawy publicznej.

J. Ł.

Demant-Rudnicki

Ze sfer prawniczych piszą nam:

Nawiązując do sprawy postanowienia prokuratora Rudnickiego w sprawie sędziego Demanta, pozwalam sobie dorzucić kilka uwag natury czysto prawnej.

Przedewszystkiem w postanowieniu prokuratora **Rudnickiego** rzuca się w oczy jaskrawe zlekceważenie art. 1 Kod. Post. Karn., który jako artykuł naczelny, jest zbyt znany, aby można było mówić o pomyłce prawnej. Art. I KPK głosi::

„Postępowanie w sprawach o przestępstwa, należące do właściwości sądów powszechnych odbywa się według przepisów niniejszego kodeksu".

Z przepisu tego wynika w sposób jasny i nie mogący budzić najmniejszych wątpliwości, iż powołanie się prokuratora Rudnickiego w sprawie więźniów brzeskich, a więc osób, podlegających sądownictwu powszechnemu, na przepisy wojskowego regulaminu więziennego, wydanego przez Min. Spraw Wojsk. — stanowi nietylko naciąganie przepisów do zgóry przyjętego założenia, ale jest ponadto wyraźnem naruszeniem obowiązującego prawa. Wobec brzmienia art. 1-go KPK, jasnem jest dla każdego, iż osób cywilnych, odpowiadających przed sądami powszechnemi, nic nie obchodzą przepisy wojskowego regulaminu więziennego.

Cytowany przez prokuratora Rudnickiego przepis, dotyczy jedynie osób cywilnych, odpowiadających przed sądami wojskowemi (np. za dezercję, uchylanie się od służby wojskowej itd.).

Drugiem jaskrawem uchybieniem jest to, że prokurator Rudnicki po wielu miesiącach od dnia złożenia na jego ręce doniesienia karnego o nadużycie władzy przeciw dozorcom więźniów brzeskich, pozostawił to doniesienie bez biegu, podczas gdy art. 240 KPK głosi::

„Każdy ma prawo, a każdy urząd w zakresie swego działania ma obowiązek dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa, ściganego z urzędu, zawiadomić o tem prokuratora, policję, wójta lub sołtysa".

„RZECZOWA" OPOZYCJA CZERWONIAKA

„Drobny Wieczór" ,jedno z wydawnictw prorządowych czerwoniaczków, zaczyna, w myśl pragnień p. W. Rzymowskiego, robić „rzeczową" opozycję.

Przyjrzyjmy się, jak to wygląda „rzeczowa" opozycja w wykonaniu czerwoniaków.

Otóż pisze „D. W." o „ponurej sławie" chińskiego kata, który jednem cięciem miecza oddziela głowę skazańca od tułowia.

Kat po każdej egzekucji odprowadzany jest do domu przez rozentuzjazmowany tłum, „którego mógłby pozazdrościć każdy tenor światowej sławy, hiszpański torreador, a nawet mąż stanu w **rodzaju Mussoliniego**". (Podkreślenie nasze).

Czy to ma być rzeczowa opozycja, czy też są to już pierwsze szczury, uciekające z tonącego okrętu?

Franciszek Koźlicki

28 czerwca zmarł w szpitalu członek Stow. Był. Więźn. Pol. — Franciszek Koźlicki w wieku lat 61, szewc, działacz z 1905 r.

Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 1 po poł. ze szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz Brudzieński.

Zarząd Stow. B.W.P. wzywa swoich członków do udziału w pogrzebie.

Zarząd Koła Warszawskiego b. więźniów politycznych.

SPROSTOWANIE

W niedzielnym numerze „Robotnika" do artykułu p. t. „Co się dzieje w największej firmie handlowej przy ul. Brackiej" wkradły się dwa błędy drukarskie. Po pierwsze ,po wyliczeniu imion dyrektorów firmy: Józef, Bronisław, Feliks, Zbigniew, należy wstawić słowo **Jabłkowscy.**

Po drugie sumę, jaką zarabiają panowie dyrektorzy firmy, mylnie podano 2.000.000 zł., a powinno być 200.000.

ROMAN GUL. 121

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego
Halina Pilichowska.

Oto kiedy po raz pierwszy wymieniłem nazwisko Azefa. W Rosji lała się krew rewolucjonistów, posyłanych przez Azefa na stracenie. Uzbrojony w te dane, zwróciłem się do CK. partji, komunikując o swem podejrzeniu. Ale krok ten okazał się całkowicie bezowocny. W ciągu roku kołatałem o rozpatrzenie przez CK. moich zarzutów. CK. bądź odpowiadał milczeniem, bądź odmawiał zbadania ich.

Ale czas mijał. Azef niszczył ludzi. A ja daremnie dobijałem się w CK. o zbadanie sprawy. Ale gdy całkiem niedawno przeczytałem — Burcew zwrócił się w stronę Czernowa i Sawinkowa, — że w Petersburgu znów powieszono terorystów Zylberberga, Sulatyckiego, Nikitienkę, Siniawskiego, Lebiedincewa, Trauberga, Sinieguba, będąc przeświadczony, że posłał ich na szubienicę Azef...

— Nikczemne kłamstwo! — krzyknął Czernow.

„Oświadczyłem CK., że teraz już występuję w prasie, ponieważ niereagowanie partji na zarzuty przeciw Azefowi jest równoznaczne posyłaniu na szubienicę młodych, ofiarnych rewolucjonistów. Nie mogłem milczeć. I oto doczekaliśmy się sądu, ale nie nad Azefem, lecz nademną. Ale teraz oskarżam już nietylko Azefa. Oskarżam partję o karygodną opieszałość, okupioną życiem dziesiątków ofiarnych rewolucjonistów. Was oskarżam, panowie Czernowowie! Wszelkiemi sposobami odkładaliście zbadanie zarzutów przeciw Azefowi i pogłosek o nim w ciągu paru lat i dopiero wówczas gdy zagroziłem opublikowaniem w prasie, zwołaliście sąd nie nad Azefem, lecz nade mną, robiąc niedwuznacznie aluzję, że możecie się ze mną rozprawić. Ale gdy udowodnię wam tu, w tym sądzie, zdradę Azefa, pozwolę sobie i wam zadać pytanie: — dlaczego tak długo dlaczego tak namiętnie broniliście zdrajcy i kata Azefa?

Przecież po rozpatrzeniu całego materjału o prowokacji Azefa i o próbach zdemaskowania go, przekonałem się, że wcale nie jestem pierwszy, który nazywa go zdrajcą i komunikuje o tem CK. partji. Czem więc tłumaczy się, że w samem centrum partji. w ciągu wielu lat pracował bezkarnie prowokator? Tłumaczy się to tem, że w CK. panowały i panują najgorsze partyjno - organizacyjne obyczaje.

Przed sześciu laty agitator student Krestjaninow oskarżył Azefa o zdradę. Dowiedział się o policyjnej służbie Azefa przez szpicla Pawłowa. Czy sprawa ta była rozważana przez partję? Nie. Azef, wódz bojowców i policyjny szpicel został wybielony przez was. Ale wkrótce znów M. R. Goc otrzymał list od Rubakina o tem że podejrzewa się Azefa o zdradę. Co zrobili z tym listem członkowie CK.? Śmiejąc się, wręczyli je — komu? Wodzowi bojowców i policyjnemu szpiclowi Azefowi. Ale do partji wpłynął znów obszerny, tak zwany „petersburski list", demaskujący szczegółowo Azefa i Tatarowa. List przyniosła nieznana kobieta do członka partji E. K. Rostkowskiego. Jaki był skutek? Przedtem pozwólcie mi odczytać ten list:

„Towarzysze! Partji grozi zniszczenie. Zdradzają ją dwaj poważni szpicle. Jeden z nich to dawny zesłaniec, niejaki T., wiosną dopiero wrócił, bodaj że z Irkucka, wśliznął się w zaufanie Tiutczewa, wsypał sprawę Iwanickiej, Barykowa, wskazał nadto Frelicha, Nikonowa Feita, Starynkiewicza, Leonowicza, Suchomlina, wielu innych, zbiegłą katorżankę Jakimową, którą następnie inwigilowano w Odesie, na Kaukazie, w Nniżnim, Moskwie. Pitrze (wkrótce zapewne wezmą ją); drugi szpicel przyjechał niedawno z zagranicy, niejaki inżynier Azijew, żyd, nazywa się również Wałujski; szpicel ten wydał zjazd w Niżnim Nowogrodzie, zamach na tamlejszego gubernatora. Konoplanikowa w Moskwie (laboratorjum), Wiedienzapina (przywiózł dynamit). Łomowa w Samarze (wojskowy), nielegalnego Czeredina w Kijowie, babkę (ukrywa się u Rakitnikowów w Samarze)... Wiele ofiar upatrzyli sobie zdrajcy, powinien ich pan obu znać. Dlatego właśnie zwracamy się do pana. Jako uczciwy człowiek i rewolucjonista niech pan zrobi (ale dokładnie: należy nie zapominać, że nie wszyscy szpicle są znani i wielu rzeczy jeszcze nie wiemy) co następuje: — list ten proszę niezwłocznie zniszczyć, nie robić z niego odpisów ani wyciągów. O otrzymaniu tego listu proszę nie mówić nikomu, tylko dokładnie zapamiętać jego treść i wtajemniczyć w nią albo Breszkowską albo Potapową (lekarz w Moskwie) albo Majnową (również tam) albo Prybylewa, jeśli wyjedzie z Pitra, gdzie kręcą się koło niego jakieś szpicle. Niech pan pomówi z kimkolwiek z nich osobiście (w sprawie tej nie powinno być żadnych absolutnie listów). Niech ta osoba działa już we własnem imieniu, nie wymieniając pana i nie mówiąc, że informacje te otrzymano z Petersburga. Trzeba, nie zdradzając tajemnicy, jaknajśpieszniej zarządzić, aby wszyscy ci, o których wiedzą zdrajcy mieli się na baczności, jak również i ci, którzy stykają się z nimi w pracy. Nielegalnicy powinni postarać się pozbyć się inwigilacji i nie pokazywać się w tych miejscach, gdzie przedtem bywali. Technikę należy zmienić natychmiast, powierzając ją nowym ludziom".

— Komuż oddano ten list? Mimo zawartych w nim, zastrzeżeń, mimo wskazania osób, które należy wtajemniczyć w tę sprawę, list ten wręczono zaraz wodzowi bojowców i policyjnemu szpiclowi Azefowi. Wiem, przeczytał go, blednąc. Ale zaraz powiedział do towarzyszy: — „T", — to Tatarow, a „inżynier Azijew" — to ja zawiozę ten list do C. K." I Azef osobiście oddał ten list Gacowi. Ale list nie miał kopji. W stosunku do Tatarowa uzupełnił go Azef nazwiskami Barykowa, Frelicha, Fejta, Nikonowa. W stosunku natomiast do siebie odciął zakończenie listu, które brzmiało tak: — „Jeśli nie miałby pan zrobić wszystkiego tak, jak radzimy — niech pan nic nie przedsiębierze, a jeśli wykona pan wszystko dokładnie, to proszę zawiadomić nas wzmianką w skrzynce do listów „Rewolucyjnej Rosji", — „Życzliwym. Wykonano". W tym wypadku nastąpią dalsze zdemaskowania".

List ten konstatował wydanie przez „inżyniera Azijewa", w którym sam Azef uznawał siebie: — zjazdu bojowców w Niżnim, zamachu na tamtejszego gubernatora, wydanie pracowni dynamitu, transportu dynamitu Wediemapina, kryjówki Breszkowskiej. Zdawałoby się, że to najwymowniejsze fakty, które tak łatwo zbadać! Ale czy CK. rozpatrzył te fakty? Nie. CK. uznał fakty w stosunku do „inżyniera Azijewa" za drobne i nic nie znaczące. A list za „kawał" departamentu policji. W stosunku do Tatarowa zachowano się inaczej. Tatarowa — zabito. Kto? Azef zabił konkurenta rękoma socjalistów - rewolucjonistów.

SZTAFETA ROBOTNICZA
TYGODNIK SPORTOWY

Rok III | Warszawa, 30 CZERWCA 1931 r. | Nr. 26

Jeszcze tylko dwa dni przyjmowane będą zgłoszenia na Kobiecy Obóz Sportowy w Sulejowie

Pierwszy **sportowy obóz kobiecy** rozpocznie się już za 3 dni. Na pozostałe wolne miejsca w obozie przyjmowane będą zgłoszenia tylko do dnia 30 b. m. Te towarzyszki, które dotychczas jeszcze nie zgłosiły się, winne coprędzej to uczynić, gdyż przyjmowanie na obóz odbywać się będzie według kolejności zgłoszeń.

Zajęcia w obozie będą podzielone na praktycznei teoretyczne. Praktyczne obejmować będą ćwiczenia gimnastyczne, gry sportowe, naukę pływania i będą odbywały się pod kierownictwem instruktora sportowego ZRSS. Program teoretyczny m. in. obejmować będzie ogólne wiadomości z dziedziny anatomji, hygjeny, teorji wychowania fizycznego, systematyki ćwiczeń gimnastycznych, gier sportowych i t. p. i t. p.

Obóz odbędzie się od **1 lipca do 15 lipca r. b. w Sulejowie nad Pilicą około Piotrkowa.**

Opłata za obóz wynosi zł. 15-cie (piętnaście) od osoby; za tę sumę uczestniki otrzymują mieszkanie i życie w ciągu dwóch tygodni (jedzenie 4 razy dziennie).

W Sulejowie uczestniczki będą mieszkały w lokalu specjalnie do tego przeznaczonym. Obóz w Sulejowie przeznaczony jest dla wyszkolenia przodowniczek sportowych gier sportowych i przyszłych organizatorek i pracowniczek sportowego ruchu kobiecego.

Specjalne przygotowanie sportowe nie jest potrzebne

Przejazd koleją z miejsca zamieszkania do Sulejowa (należy jechać koleją do Piotrkowa od Piotrkowa zaś do Sulejowa autobusem — koszt autobusu — zł. 7 gr. 50) opłacają uczestniczki, korzystają przy tem z zniżki kolejowej 80% (w obie strony). Koszty powrotu do domu również ponosi uczstniczka.

Zniżki kolejowe 80% uczestniczki uzyskują w sposób następujący: kandydatki na kurs legitymując się otrzymanem z Sekretarjatu Generaln. ZRSS. zaświadczeniem o przyjęciu na kurs, zwracają się o zniżki do odpowiednich okręgowych urzędów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego ewentualnie do oficerów WF. i PW. w pułkach stacjonowanych w danej miejscowości.

Warunki udziału w kursie: Kandydatka musi być zdrowa wpłacić tytułem wpisowego zł. 5 (pięć) bez czego nie będą wydawane wyżej wymienione zaświadczenia, resztę należności uiszczając przed rozpoczęciem kursu; należy zabrać ze sobą: koc, małą poduszkę, dwa prześcieradła, przybory do jedzenia (łyżkę, łyżeczkę, widelec, nóż), kubek, talerz lub menażkę; kostjum gimnastyczny, to zn. bluzkę i krótkie spodenki oraz pantofle gimnastyczne, kostjum kąpielowy, pożądany gumowy czepek, mydło, dwa ręczniki, dwie zmiany bielizny osobistej, sweter lub płaszcz, grzebień, szczotkę do zębów.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Sekr. Gen. ZRSS. —Warszawa, ul. Flory 1, m. 18. Wpisowe wpłacać należy na konto czekowe ZRRSS. Nr. 17870 do P. K. O. (można w każdym urzędzie pocztowym), **zaznaczając na przekazie, kto i tytułem czego wpłaca pieniądze.** W razie braku takiej adnotacji skutki nieporozumień ponosi wpłacająca!

Po przyjeździe do Sulejowa należy zgłaszać się do doktora Kwapińskiego lub do lokalu TUR'a. Uczestniczki, które nie wpłacą przed rozpoczęciem kursu całkowitej należności będą z kursu usunięte.

ŁKS. — mistrzem Polski w siatkówce męskiej

Finałowe spotkania o mistrzostwo Polski w męskiej siatkówce dały wyniki następujące: Ł. K. S. (Łódź) — A. Z. S. (Warszawa) 30:23, Ł. K. S. — Cracovia 26:20, A. Z S. — Cracovia 30:18. Ostateczna punktacja: 1) ŁKS, 2) AZS, 3) Cracovia.

Sport kolarski

Z pośród całego szeregu sportów, uprawianych przez robotników, kolarstwo obok piłki nożnej cieszy się chyba największem powodzeniem. Jest zrozumiałe, gdy się zważy na pewien moment psychiczny, moment, wprowadzający człowieka do uprawiania kolarstwa. Jest moment, kiedy w młodym człowieku budzi się chęć posiadania roweru dla samej przyjemności jazdy, dla łatwości prze noszenia się z miejsca na miejsce. Z czasem, gry te chęci zostaną zaspokojone, przychodzi nowy okres, okres współzawodnictwa z innymi posiadaczami roweru. Wyraża się to bądź we spólnych dalszych wycieczkach, bądź też w przypadkowych „kto pierwszy" i t. p. To jest bądźcem do udoskonalania roweru i do odpowiedniego przygotowania własnych mięśni. W tym to właśnie okresie zaczyna się podświadomie racjonalne uprawianie sportu.

Oczywiście wyżej podane spostrzeżenia nie można traktować jako recepty na przysparzanie kolarstwu zawodników, jednak w 70 proc. jest to zupełnie słuszne. Taki zresztą stosunek do kolarstwa jest całkowicie zrozumiały, i najbardziej racjonalny. Jeżeli chodzi o robotników, system ten jest niemal konieczny, zwłaszcza, że jednak wzorowy sprzęt kolarski jest bardzo drogi i jedynie w sposób ciągłego powolnego ulepszania może go robotnik zdobyć.

Jeżeli już mówimy o sporcie kolarskim, warto byłoby zdać sobie sprawę z tego co pod tym terminem należy rozumieć. Jest wiele osób, które terminem tym określają jedynie same wyścigi kolarskie. Jest to zupełnie błędne pojęcie. Sam fakt wyścigu jest tylko sprawdzianem treningu, a niekiedy i talentu danego zawodnika, jednak to jeszcez nie wszystko dla określenia sportu kolarskiego.

Daleko szczęśliwszą formą, mającą o wiele więcej wspólnego ze sportem jest turystyka na rowerze. Poza walorami nautry czysto wychowawczej, turystyka pozbawiona jest szkodliwych dla zdrowia czynników wyścigu, wyrażający ch się w zbyt wielkim zmęczeniu i kurzu. Również bezwzględnie ważnym walorem turystyki jest możność uprawiania jej nawet w wieku poważnym i przedewszystkiem **masowo.** W tej też formie kolarstwo uprawiane jest przeważnie przez robotników zagranicą.

Kolarstwo robotnicze w Polsce istnieje już od bardzo dawna. Największy rozwój osiągnęło kolarstwo turystyczne, chociaż i zawodników w całym tego słowa znaczeniu nie brak również. Historja kolarstwa robotniczego w Polsce jest bardzo bogata i ma do zanotowania szereg pięknych wyczynów. Do największych sukcesów należy zaliczyć dwie wielkie wycieczki kolarskie zagraniczne do Wiednia i Paryża oraz cały szereg zjazdów gwiazdzistych.

Rok bieżący będzie dla naszego kolarstwa bardzo poważną okazją do wykazania się swoją pracą.

Na olimpjadę do Wiednia jedzie w roku bieżącym wycieczka kolarska z całej Polski. Prócz tego na zawody sportowe olimpijskie Polska wysyła 5 zawodników.

Znając wartość naszych kolarzy, możemy mieć nadzieję, że napewno wycieczka, jak same zawody wypadną dla Polski zadawalająco.

K. B.

Ciekawe momenty z ostatnich finałowych rozgrywek lekko-atletycznych w Niemczech



Ubiegłe święta w sporcie

MECZE LIGOWE.

W niedzielę rozegrano trzy mecze ligowe we Lwowie, Krakowie i Łodzi. Oto ich wyniki:

Pogoń — Lechja 5:1 (3:1). Bramki dla Pogoni zdobyli: Kozok (3 — w tem jedna z karnego) i Zimmer (2), a dla Lechji — Pająk z karnego.

Cracovia — Ruch 4:1 (1:). Bramki dla Cracovji zdobyli: Zachemski, Malczyk, Poświat i Kubiński, a dla Ruchu Pterek.

Wisła — ŁKS 3:2 (3:1). Bramki dla Wisły zdobyli: Kisieliński II (2) i Lubowiecki, a dla ŁKS — Tadeusiewicz i Hetbstreich.

MECZE O MISTRZOSTWO KLASY A W WARSZAWIE.

Na boiskach warszawskich rozegrano następujące mecze o mistrzostwo kl. A:

Marymont — Warszawianka Ib 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kulisa, Wasilewski i Chudzikiewicz. Obie drużyny z rezerwowymi.

AZS — Świt 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył Kempa.

Polonia Ib — Legja Ib 5:0 (2:0). Drużyna Legji z kilkoma rezerwowymi.

Skra — Makabi 7:3 (4:2). Bramki dla Skry zdobyli: Błazałek (3), Komendarczyk (2) i Smosarski (1), a dla Makabi: Bromberg, Zelcer i Złotogórski.

Gwiazda — Znicz 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Szulsinger (2) i Lerner (1).

IMPREZY LEKKOATLETYCZNE NA BOISKU SKRY.

Na boisku Skry rozegrano zawody lekkoatletyczne Makabi—Sokół—Skra, przyczem stosunek punktów Skry do Makabi wynosi 17:16, a Sokoła do Makabi 21:11. Poszczególne wyniki: 4 × 100 i 4 × 400 m. Skra 46.5 i 3:52.8, 3 × 1000 m. — Sokół 8:58.4, 110 płotki — Grochowski 19.4, 5 km.—Weyman 17:34, kula i dysk — Czwarnóg 11.31 i 32.25, oszczep — Surała 42.15, w dal—Chabiera 602, w wyż — Surała, Melich i Arciszewski po 165, tyczka — Rusek i Arciszewski po 270.

Zawody juniorów Skry dały nast. wyniki: 60 m. — Szczygłowicz 8.8, 200 i 500 m. — Nagot 33 i 1:45 w wyż i dysk 1 kg. — Melich II 130 i 27.55, w dal — Nagot 443 cm., kula 4 kg. — Kazanecki 9.93.

IMPREZY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

Na boiskach warszawskich rozegrano cały szereg zawodów lekkoatletycznych, a mianowicie:

Dziesięciobój o mistrzostwo okręgu: 1) Dzwonkowski 6375 pkt., 2) Lokajski 5779 pkt. 3) Ossowski 5720 p., 4) Giedgowd 5379 p., 5) Szaliński 4932 p. Wyniki Dzwonokwskiego: w wyż 165, 100 m. 11.5, 400 m. 54, w dal 646, kula 11.22, 110 płotki 18.4, dysk 33.35, tyczka 300, oszczep 45.45, 1500 m. 5:04.8. Pozatem Lokajski miał w skoku w wyż 175, a w oszczepie 48.32.2, a Giedgowd w płotkach 18.4.

Mistrzostwa Polski głuchoniemych dały nast. wyniki: 100, 200 i 400 m.— Włostowski 11.9, 25.6 i 58.5, 800, 1500 i 5000 — Ostachowicz 2:15.4, 4:42 i 18:05, 10 km. — Sarnowiec 39:34, 4×100 i sztafeta olimpijska — Warszawa 49.5 i 3:50.8, w dal i w wyż — Gmiot 562 i 150, kula — Graczyk 9.44, dysk — Mańkowski 28.49, oszczep — Mańkowski 41.08 — rekord światowy głuchoniemych.

Mecz kobiecy **Legja — Makabi 76:53,** wobec czego Legja zajęła trzecie miejsce w drużynowem mistrzostwie Warszawy. Schabińska wygrała 6 konkurencyj a mianowicie: 60 m. — 8.4, 200 m.— 29, w dal — 407, w dal z miejsca—218, płotki — 14.4, kula — 9.29, w wyż — Gruszecka M. 24.50, oszczep — Wesselfiszówna (M) 26.23, 800 m. — Kamińska 2:54, 4×75 m. i 4×200 m. — Legja 42.5 i 2:03.2.

Trójmecz **Orzeł — Skra — Policyjny KS 38:31:12.** Poszczególne wyniki: 4×100 m. — Skra 46.4, 4×400 m. i 3×1000 m. — Orzeł 3:43 i 8:58, 5 km. druż. — Orzeł 17:35.4, w dal — Waryszewski 608, w wyż — Melich (S) 153, tyczka — Rusek (S) 280, kula i dysk — Kartasiński (S) 11.19 i 34.37, oszczep — Arciszewski (S) 43.33.

PIERWSZY DZIEŃ TRÓJMECZU BAŁTYCKIEGO W WILNIE.

W Wilnie w pierwszym dniu lekkoatletycznego trójmeczu bałtyckiego prowadzi Polska (62 p.) przed Łotwą (54 p.) i Estonją (51 p.). Poszczególne wyniki:

100 m. 1) Trojanowski II (P) 10.8 2) K'vits (Ł) 11, 3) Sikorski (P) 11.1.

Kula 1) Viding (J) 1451, 2) Dimza (Ł) 14.43, 3) Rosenbergs (Ł) 14.30.

800 m. 1) Maszewski (P) 2:02.6, 2) Jurland (E) 2:03.8, 3) Miglas (Ł).

Skok w dal 1) Sikorski (P) 732 rekord polski, 2) Nowak 731, 3) Rahn (E).

Oszczep 1) Sula (E) 61.53, 2) Jurgis (Ł) 57.70, 3) Meimer (E) 57.12.

110 m. płotki 1) Nowosielski 15.8, 2) Trojanowski I 16, 3) Rahn.

5 km. 1) Kusociński 15:19.5, 2) Beldsinsky (E) 15:38, 3) Bureniks (Ł).

4 × 100 m. 1) Łotwa 43.8, 2) Polska, 3) Estonja. W drużynie polskiej brak było Sikorskiego, który nadwyrężył sobie nogę w skoku w dal.

KOLARSKIE TOROWE MISTRZOSTWA POLSKI.

Na torze Legji w niedzielę rozegrano kolarskie torowe mistrzostwa Polski sprinterów na 1000 mtr. Na starcie zjawiło się 17 kolarzy. W ćwierćfinałach: Szamota bije Drańko, Frączkowski zwycięża niespodziewanie Łazarskiego, Pusz bije Einbrota, a Turowski wygrywa z Szymczykiem. W półfinałach Szamota (13 sek.) bije Frączkowskiego, a Pusz (13 sek.) Turowskiego. W rozgrywce o pierwsze miejsce w pierwszem spotkaniu Szamota wygrywta z Puszem w czasie 12.6, a w drugiem spotkaniu Pusz na 50 mtr. przed metą, w chwili gdy mijał go Szamota, traci równowagę i pada, doznając szeregu potłuczeń. Komisja sędziowska po dłuższej naradzie, unieważnia bieg, a powtórzenie jego uzależnia od wyzdrowienia Pusza.

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

NOWE WŁADZE WRSKO.

Na odbytej w przeszłym tygodniu konferencji, zostały wybrane nowe władze WRSKO., które ostatecznie ukonstytuowały się w sposób następujący:

Przewodniczący — tow. Wilczyński., I vice - przewodniczący — tow. Maciejewski, II vice - przewodniczący — tow. Przychodzki, sekretarz — tow. Skultety, zastępca sekr. — tow. Muranowiczówna, gospodarz — tow. Kosecki, referent propagandy — tow. Rosenberg, referent do spraw prowincjonalnych—tow. Stattman, referent spraw technicznych—tow. Chmielnicki.

Dyżury w sekretarjacie WRSKO przez miesiąc lipiec odbywać się będą w każdy poniedziałek od godz. 19 do 21.

WŁADZE RKS. SKRA.

Nowy Zarząd RKS. Skra ukonstytuował się następująco:

Przew. — tow. dr. Michałowicz.
Skarb. — tow. Błaszczyk R.
Sekr. — tow. Smosarski J.
I vice - przew. — tow. Wopiński.
II vice - przew. — tow. Rusek St.
Członkowie Zarządu: tow. Zbrożek, Błazałek Wł., Gago.
Komisja Rewizyjna: tow. Maciejewski, Sucharda, Moliński, Sterjlan.

ŁANCUCH PRASOWY NA OLIMPJADĘ ROBOTNICZĄ

Tow. Józef Machej składa zł. 10 i wzywa ttow. D. Kłuszyńską, sen. Daniela Grossa.

Tow. Polak R. składa zł. 5 i wzywa ttow. Rozmarynowskiego(Jabłońskiego i Angelczyka (senior).

Sumy wpłacač można do sekretarjatu Z. R. S. S. i W. R. S. K. O. (ul. Flory 1) w godzinach wieczorowych, oraz w Administracji „Robotnika" w godzinach rannych.

NAJLEPSZE WYNIKI LEKKO-ATLETYCZNE CZOŁOWYCH SPORTOWCÓW ROBOTNICZYCH

Wyniki osiągnięte w roku 1930 przez naszych przeciwników olimpijskich, są następujące:

	Niemcy,	Finlandja,	Austrja.
60 m.	—	—	7 sek.
100 m.	10,8	10 9	10,7
200 m.	22,5	22,5	22,8
400 m.	52,	49,9	51,
800 m.	2:00,5	1:55,6	2:00,2
1.500 m.	4:04,5	3:55,8	4:15
3.000 m.	8:54,9	8:37,7	9:22,
5.000 m.	15:17,7	14:47,2	16:05,
10.000 m.	33:41,	31:51,5	35:15
4×10	44,	43,7	44,1
10×100	1:52,8	1:54,1	1:52,3
szwedzka	2:04,8	2:04,2	2:06,6
4×400	3:37,3	3:27 9	—
olimpijska	3:41,3	3:39	3:45,7
110 płotki	15,5	16,1	17,3
400 płotki	61,8	55,2	—
skok w dal	693	696	679
skok w zwyż	180 5	186	172
tyczka	370	380	349
trójskok	13,93	14,71	13,00
oszczep	55,47	62,86	49,46
dysk	39,12	46,41	39,72
Kula	13,09,5	14,29	12 00
5-ciobój	366,58	389,03	350,60
10-ciobój	752,17	780,62	741,96
Konkurencje kobiece:			
60 m.	7,7	8	—
100 m.	12 6	13	12,9
200 m.	27,3	27,5	28,2
1000	3:14,7	—	—
4 × 100	53,7	54,2	55
mała olimp.	2:24,3	—	—
skok w dal	516	499	481
skok w dal	516	499	481
oszczep	34,15	33,60	31,25
dysk (1,25)	26,90	29,40	25,43
kula (3,6)	9,64	11,07	8,57

Wyniki powyższe co do swego poziomu nie wymagają żadnych komentarzy.

Zwycięstwo Skry w Kutnie

Skra rozegrała wczoraj mecz piłkarski z 37 p.p. w Kutnie, przyczem odniosła zwycięstwo 6:1 (3:1). Bramki strzelili: Smosarski II 4, Błazałek II i Kraśniewski po 1. Boisko bardzo kiepskie. Widzów 600 osób.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Z DZIELNICY „PRAGA". Na dorocznej konferencji dzielnicowej dnia 25.VI b. r. został wybrany nowy komitet dzielnicy, który po ukonstytuowaniu przedstawia się następująco: *Adamowicz* Józef, przewodniczący, *Szumowski* Jan i *Maciejewski* Feliks wiceprzewodniczący. *Zaczek* Stanisław sekretarz, *Himmel* Stefanja skarbnik, *Pietrzykowski* Zygmunt delegat na OKR; członkowie komitetu: tow. tow. *Kałędek* Walenty, *Ciborowski* Leon, *Adamiak* Jan, *Woliniewska* Lucyna i *Kulesza* Władysław.

ORGANIZACJA NAUCZYCIELI - SOCJALISTÓW wzywa towarzyszy delegatów, jadących na kongres pedagogiczny w Wilnie do porozumienia się w pierwszym dniu kongregu z Wileńskim OKR PPS (Wilno, Kijowska 9) celem uzgodnienia swej akcji.

WTOREK 30 CZERWCA

KOŁŁO KOLEJARZY NA PRADZE o g. 3 m .30 popoł. zebranie członków Koła w lokalu Targowa 44.

NOWE-BRUDNO, posiedzenie komitetu dzielnicy o godz. 7 wiecz.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. o godz. 6 po poł. posiedzenie członków Koła w lokalu Czerwonego Krzyża 20.

KOŁO KOLEJARZY NA BRUDNIE o godz. 4 popoł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10 odbędzie się zebranie członków Koła.

PREZYDJUM EGZEKUTYWY o godz. 6 popoł. posiedzenie Prezydjum.

ZEBRANIE ZARZĄDU KOŁA TRAMWAJARZY o godz. 6 popoł. w lokalu ul. Długa 19.

ŚRODA 1 LIPCA

EGZEKUTYWA WARSZAWSKIEGO O. K. R. PPS. o godz. 6 po poł. posiedzenie Egzekutywy w lokalu Długa 19.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ BUCHALTERZY!

W związku z planem wprowadzenia dyplomów dla buchalterów Zarząd Główny Powsz. Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce (Warszawa, Przejazd 13), zgodnie z uchwałą ostatniego Zjazdu Związku rozpoczął akcję w obronie prawa do pracy szerokich rzesz buchalterów.

W tym celu przeprowadzona zostaje obecnie wśród buchalterów ankieta, którą każdy buchalter we własnym interesie powinien wypełnić i jaknajrychlej złożyć w najbliższym oddziale Związku.

Informacje i formularze ankiety do nabycia we wszystkich oddziałach Powsz. Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurow. w Polsce (w Warszawie — Mylna 7 w godzinach 10 — 1 i 5 — 10) oraz w sekretarjacie Zarządu Głównego, Warszawa, Przejazd 13.

RUCH KOBIECY

WTOREK 30 CZERWCA

WARSZ. WYDZ. KOBIET P. P. S. O godz. 7 w. przy ul. Leszno 53 zebranie, na którem omówione będą sprawy samorządowe na kolonjach letnich dla robotnic.

KOŁO KOBIET DZIELNICY MARYMONT - ŻOLIBORZ. Zebranie z reefratem o godz. 7 wiecz.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA. We wtorek, dnia 30 b. m. o godz. 7 wiecz. posiedzenie Egzekutywy K. W. Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

KOMITET WYKONAWCZY. W środę, dnia 1 b. m. o godz. 7 wiecz. zebranie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. TUR.

Na porządku dziennym sprawy bieżące oraz referat n. t. *„Ostatni kongres S. P. D."*.

KONFERENCJA SKARBNIKÓW KÓŁ. W środę dnia 1 b. m. o godz. 7-ej wiecz. Konferencja skarbników kół młodzieży Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

KOŁO IM. L. MISIOŁKA (Dzielna 95). W czwartek, dnia 2 lipca r. b. o godz. 8 wiecz. nadzwyczajne zebranie członków Koła. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

KOŁO IM. ST. ŻEROMSKIEGO (Siedzibna 5). W środę, dnia 1 lipca o godz. 8 wiecz. reorganizacyjne zebranie sekcji samokształceniowej z referatem tow. *Mitznera.*

KOŁO IM. ST. ŻEROMSKIEGO (Siedzibna 5). W czwartek, dnia 2 lipca o godz. 8 wiecz. ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. *O. Dąbrowskiej* n. t. *„Droga do Socjalizmu"*.

3-cia WYCIECZKA NA WYSTAWĘ CHAŁUPNICZĄ. *W czwartek, dnia 2 lipca r. b. odbędzie się 3-cia wycieczka na Wystawę chałupniczą Warsz. Org. Młodz. T. U. R., ul. Leszno 13, o godz. 6 m. 30 w. Wstęp bezpłatny!*

KRONIKA STOŁECZNA

POBÓR.

Dziś w ostatnim dniu poboru w Warszawie mężczyzn, ur. w r. 1910 i tych z pośród ur. w latach 1908 i 1909, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 15 dzielnicy V komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) wszyscy zamieszkali w XXVI komisarjacie — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej nr. 1 (koszary IDAK), 3) zam. w 8 dzielnicy XVI kom. — w komisji Nr. 3, 4) zam. w 4 i 7 dzielnicach XXIII kom. — w komisji Nr. 4, 5) dodatkowo wszyscy zamieszkali w VII kom. — w komisji poborowej Nr. 6.

Wszystkie cztery ostatnie komisja mieszczą się przy ul. Stalowej nr. 73.

PIJANY I RANNY NA TORZE KOLEJOWYM

Około północy z niedzieli na poniedziałek na torze kolejki grójeckiej w Wierzbnie przechodzący żołnierz znalazł jakiegoś pijanego mężczyznę, lat około 30. Głowa była ułożona na szynach. Zaalarmowany policjant wezwał Pogotowie. Pijany aż do utraty przytomności osobnik miał 4 rany tłuczone głowy i twarzy. Po opatrunku przez Pogotowie, nieznajomego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

TAJEMNICZY TRUP I GORLIWY POLICJANT

Wczoraj przed południem na ul. Rybaki nr. 32 róg Wybrzeża Gdańskiego, przed gmachem szkoły powszechnej nr. 110, zasłabł i upadł jakiś mężczyzna, lat około 50, w ubraniu robotniczem granatowem. *Przechodnie zwrócili się z interwencją do policjanta, łowiącego ryby nad brzegiem, lecz bez skutku.* Zaczęto poszukiwać drugiego policjanta i ten dopiero wezwał Pogotowie. Lekarz stwierdził już śmierć nieznajomego, z nieustalonej przyczyny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum. Dokumentów żadnych przy denacie nie znaleziono.

OMAL NIE TRAGICZNA SMIERĆ 4 OSOB

Towarzystwo, złożone z 4 osób: 25-letniego Jana Lenkiewicza, aktora filmowego (Złota 49), 21-letniej Ludwiki Michałowskiej, żony leśniczego, 19-letniej Seweryny Lakunównej przy rodzicach i 19-letniego Romana Medyńskiego, ucznia szkoły handlowej (wszyscy zam. przy ul. Stalowej 47), korzystając z pięknej pogody, wybrali się w ub. niedzielę o godz. 20 na przejażdżkę po Wiśle. Przy wiosłach zasiadł Lenkiewicz. W drodze okazało się, że dulka do prawego wiosła jest zepsuta, wskutek czego wiosło często wypadało. Gdy łódka hamburka znalazła się na środku Wisły, wprost ul Marjensztadt, L. widząc nadjeżdżający parostatek „Bajka", zamierzał wykręcić, lecz wiosło znowu wypadło z dulki. W tymże czasie nadpłynęła fala, łódź wywróciła i wszyscy wycieczkowicze wpadli do wody. Byli jednak na tyle przytomni, że trzymali się burty. Statek jechał jeszcze około 4—5 minut, poczem nawrócił. Ponieważ w pobliżu było kilka łodzi, przeto wioślarze pośpieszyli z pomocą. Pierwsza jednak przybyła motorówka komisarjatu rzecznego z Andrzejem Cwilem Tonących wyratowano i przywieziono do komisarjatu rzecznego.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

nieczynny

Narodowy

O g. 8 „Lazurowe wybrzeże".

Letni

O g. 8 „Hiszpańska mucha".

TEATR ATENEUM (Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Gołębie serce" Galsworthy'ego w wykonaniu całego zespołu ze Stefanem Jaraczem na czele.

TEATR WIELKI. Dziś opera nieczynna, jutro „Noc w Wenecji", w czwartek, ku uczczeniu przyjazdu Paderewskiego do Polski, grana będzie piękna opera mistrza „Manru".

TEATR NARODOWY. Dziś premjera prasowa komedji A. Birabeau i J. Dolleya p. t. „Lazurowe wybrzeże" w tłomaczeniu Bol. Gorczyńskiego.

DZISIEJSZA PREMJERA W TEATRZE LETNIM. Dziś i codziennie krotochwila Arnolda i Bacha p. t. „Hiszpańska mucha".

Jutro premjera prasowa.

TEATR POLSKI daje ostatnie dwa przedstawienia komedji muzycznej „Marjeta" z kapitalną Marją Modzelewską.

W czwartek premjera głośnej sztuki Vicki Bauma „Ludzie z hotelu" w reżyserji K. Borowskiego, z Milą Kamińską, Romenówną, Grabowskim, Samborskim, Buszyńskim i Karbowskim na czele licznego zespołu.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro „Pierwsza pani Frazer".

TEATR „NOWOŚCI" (Bielańska 5). Dziś „Wiktorja i jej huzar". Początek o godz. 8.15. Bilety od 1 zł.

TEATR K. ADWENTOWICZA. Jutro w lokalu teatru „Qui Pro Quo" rozpocznie występy trupa Adwentowicza. Na pierwszy ogień idzie sensacyjna sztuka Strinberga p. t. „Ojciec". Teatr Adwantowicza, pomyślany jako impreza letnia z cenami letniemi, umożliwi jaknajszerszym masom dostęp do dobrego repertuaru w dobrem wykonaniu.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Wobec zamierzonego wyjazdu na gościnne występy „Wesoły Wieczór" jeszcze tylko kilka dni daje prezbojową rewję „Bez suflera".

TEATR „NOWY ANANAS". Dziś rewja „Kobieta, wino, śpiew" z Hanką Runowiecką, Borońskim, Belskim i Koszutskim na czele. Ceny od 1 do 5 zł.

W przygotowaniu oddawna zapowiedziany nowoczesny wodewil p. t. „Djabeł na urlopie".

TEATR „MIGNON", Marszałkowska 81b. Rewja „Warszawa — Dzieciom" w 2-ch częściach, 20 obrazach.

TEATR REWJI i OPERETKI (Chłodna nr. 49). Dziś i codziennie występy artystów.

TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH. Dziś i codziennie „Księzok się zyni" w wykonaniu zespołu Teatru Regjonalnego.

TEATR „BAGATELA" w ogrodzie daje rewję p. t. „Bagatela gra". Początek o godz. 8,30 wiecz.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

GOSPODYNI w średnim wieku z długoletnią praktyką poszukuje posady do jednej osoby. Wiadomość: Administracja Robotnika pod A. J.

WOŹNY poszukuje jakiejkolwiek pracy. Ma lat 24, żonaty z dobremi świadectwami. Za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do Redakcji „Robotnika", Warecka 7, dla E.T. (woźny).

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie Administracji „ROBOTNIKA" **o wszelkich niedomaganiach w kolportażu „Robotnika" i o wypadkach niemożności nabycia pisma w kioskach lub u chłopców w Warszawie i na prowincji.**

Adres: Warecka 7, tel. 313-80.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

GRANICA WŁOSKA ZAMKNIĘTA PRZED PANAIT ISTRATI. Znany pisarz rumuński, Panait Istrati, zatrzymany został na granicy włoskiej, na stacji Postumja, przez straż graniczną, aczkolwiek posiadał wizę, wystawioną przez poselstwo włoskie w Bukareszcie. Panait Istrati znajduje się bowiem na liście artyfaszystów którym wzbroniony jest wjazd do Italji.

20-GODZINNE KAZANIE WYGŁOSIŁ PASTOR FLUTTERER w Hollywood. Rozpoczął je w niedzielę o g. 6-ej wieczorem a skończył w poniedziałek o 2-ej w południe. W ciągu tych 20 godzin pastor popijał tylko lemoniadę. Gdy audytorjum było nieco już śpiące, kaznodzieja polecił wyświetlać... film na ekranie, a potem kontynuował kazanie.

ORYGINALNY KOMIWOJAŻER. W jednym z hoteli medjolańskich zaaresztowano niejakiego Marandi, który zapisał się w księdze hotelowej, jako komiwojażer. Ciekawy służący otworzył podczas nieobecności Morandi'ego jego walizkę z wzorami i znalazł w niej zgórą 1000 — podrobionych kluczy. Morandi zeznał przez sędzią śledczym, iż jest faktycznie komiwojażerem w tej „branży" i dostarcza od lat kluczy i wytrychów różnym handlom i organizacjom złodziejskim. W notatniku Morandi'ego znaleziono zapisane szyfrem „zamówienia" i adresy „firm". Morandi zdążył dostarczyć już „towar" klijentom swym w Paryżu, Wiedniu i Pradze.

NA MARSIE NAWET FUTRO NIE WYSTARCZY. Szwedzki fizyk, Swante Arrhenius ocenia temperaturę na Marsie na 40 stopni poniżej zera. Zdaniem jego, czerwono-żółte plamy na powierzchni Marsa są to bagna solne, w których sól wykrystalizowuje się w zimie, a w lecie tworzy po wchłonięciu wilgoci rozległe jeziora bagniste. Arrhenius sądzi, że na Marsie, wobec niskiej temperatury, niema życia organicznego, choć nie jest wykluczone istnienie niższych form świata roślinnego i zwierzęcego Prawdopodobnie życie na Marsie istniało i osiągnęło przed miljonami lat swój punkt kulminacyjny.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY BUDOWLANI!

Jutro Związek Robotników Budowlanych zwołuje wielki wiec w podwórzu przy ul. Wareckiej 7.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

WTOREK.

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58—12.05 Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 13.10 Płyty. 13.10 — 13.20 Komunikat PIM-a. 14.50 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.45 „Składak—przyszłość turystyki wodnej" wygł. red. M. Majcher. 15.45 — 16.00 „Chwilka lotnicza". 16.00 — 16.45 Płyty. 16.45 — 16.50 Komunikat Centr. Biura Hydr. 16.50 — 17.10 „Mózg a intelektualizm" wygł. dr. Zejno-Zejnis. 17.10 — 17.25 Feljeton p. t. „Uśmiechy życia" wygł. p. I. Dehnelówna. 17.25 — 17.35 Płyty. 17.35 — 18.00 „Z wrażeń szwajcarskich" wygł. prof. S. Glazer. 18.00 — 19.00 Koncert symfoniczny. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.40 Płyty. 19.40 — 19.55 Giełda rolnicza. 19.55 — 20.00 Komunikat PIM-a. 20.10 — 20.15 Komunikat sportowy I-szy. 20.15—21.30 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 21.30 — 22.00 Słuchowisko p. t. „Fenomenalna umowa Larry Jonsona. 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Wśród bagnisk i moczarów" wygł. p. J. Sokolicz - Wroczyński. 22.20 — 22.25 Komunikaty. 22.25 — 22.30. Odczytanie programu na dzień następny. 22.30 — 23.00 Koncert solisty. 23.00 — 24.00 Muzyka lekka i taneczna.

STAN POGODY

DZIŚ CIEPŁO I SŁONECZNIE.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepło przy słabych wiatrach miejscowych, rano mgły lub opary.

Czasopisma nadesłane

Wyszedł z druku Nr. 16 **„WOLNOMYŚLICIELA POLSKIEGO"** z dn. 1 lipca 1931 r., na którego treść składają się następujące artykuły:

V. Pedagogus — Twórczej myśli nieskończony bieg... **D. Jabłoński** — „Mina ponura niczem nieusprawiedliwiona". **Th. Hartwig**— Z międzynarodowego ruchu wolnomyślicielskiego. **W. Rulikowski** — Wolność słowa, pojmowana jako wolność bicia. **Kronika.** Dalszy pogrom klerykalizmu, czyli „zaświatowości". Wywiad z Nieznanem prof. prof. Piccarda. Muzeum mózgów. **Mała kronika.** Z prasy. Z książek.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Wesoły tydzień Metro".
APOLLO: „Świat szaleje".
COLOSSEUM: „Błękitny ekspress".
W Małej Sali: „Górą rezerwiści".
CASINO: „Ulica potępionych dusz".
CAPITOL: „Harold trzymaj się".
CRISTAL: „Kalifornia" z Ken Maynardem i „Chłopiec z Flandrji".
CZARY: „Rudowłosa grzesznica".
FORUM: „Porucznik Armand".
FILHARMONJA: „Jedynaczka króla nafty" i „Djabeł z Arizony".
HOLLYWOOD: Kino nieczynne.
HELJOS: „Uwiedziona" z Malicką.
KOMETA: „Sewilla miasto miłości".
LUX: „Karjera Chaplina".
MIEJSKI: „Wiejskie grzechy".
MEWA: „Pewien młody człowiek" i „Sportowiec z miłości".
MAJESTIC: „Plajta firmy Cohn".
POLA NEGRI: „Błękitny ekspres".
PAN: „Król żebraków".
PALACE: „Tragedja na Mont Blanc".
PROMIEŃ: „Zamorskie djabły".
REWJA: „Amor na nartach".
ROXY: „O czem śnią dziewczęta" i „Śmiech przez łzy".
RIVIERA: „Zaklęta rzeka".
ŚWIATOWID: „Tabu" — Murnau'a.
STYLOWY: „Łódź podwodna S. 44".
TRIANON: „Miłość w kajdanach".
TON: „Parada Paramountu".
TOMBOLA: „Anioł pod szminką".
TĘCZA: „Porucznik Armand".
URANJA: „Policjanci" z Pat i Patachon.
UCIECHA: „Czterech djabłów".
WISŁA: „Port marzeń" z Mary Philbin.
ZNICZ: „Sen o miłości".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.